



**Uniwersytet Rzeszowski  
Wydział Pedagogiczny**

ul. Ks. Jałowego 24; 35-010 Rzeszów  
tel. (17) 872-18-05  
fax: (17) 872-18-46

Rzeszów, 2018-11-28

ks. dr hab. prof. UR Janusz Miąso

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Karola Sylwestra Motyla „Temporalny wymiar życia szkoły. Transakcyjne formy strukturalizacji czasu uczniów” napisanej na seminarium naukowym pod kierunkiem Pana Prof. dr hab. Jarosława Jagiely i promotora pomocniczego dr Adrianny Sarnat-Ciastko.**

*Ocena merytoryczna*

Czas, jak już na początku trafnie podkreśla Doktorant, jest niewątpliwie jednym z najbardziej fascynujących i osobliwych zjawisk, a jak podkreślał znamienne jeden z najwybitniejszych, światowej sławy filozof i kosmolog, a także znawca problematyki czasu ks. profesor Michał Heller - strzałka czasu wszystkim nam biegnie w jednym kierunku. Człowiek więc jest w nim niewątpliwie zanurzony a każde jego doświadczenie – indywidualne i społeczne jest kategoryzowane w ramach czasowych, pozwalających realizować porządek, spójność i znaczenie w sferze zdarzeń ( cyt. za doktorat: Bańka, 2010, s. 103).

Tak więc kategoria czasu pomaga porządkować rzeczywistość życia człowieka, czasem może utrudniać, bo ciągle z czymś nie nadążamy i często czujemy, że nic nie możemy dodać, możemy tylko w tym konkretnym czasie zrealizować swoje życie, swoje plany, marzenia, także dziś w społeczeństwie szybkości, gdzie powszechnie wyczuwamy pewne przyspieszenie i permanentny problem z „niedoczasem”.

Dlatego w kontekście obszernego i bardzo dobrego doktoratu poświęconego wymiarowi temporalnemu życia szkoły, już na wstępie rodzi się refleksja o potrzebie „edukacji temporalnej”, czyli uczeniu się jak dobrze gospodarować czasem, aby jak najmniej było „pustego czasu”, który jawi się jako całkowicie zmarnowany. Strukturalizacja czasu według analizy transakcyjnej podpowiada bardzo sensownie, że człowiek potrzebuje czasu pracy, ale także czasu zabawy, rytuałów, intymności, które to dobrze ustrukturyzowane i dobrze konstruktywnymi treściami wypełniane, pomagają człowiekowi w usensownianiu spełniania się w życiu, co jest ostatecznie super ważne. Pomagają człowiekowi w budowaniu interpersonalnych relacji Ja jestem OK i Ty jesteś OK.

Problem badawczy dysertacji został postawiony jasno, merytorycznie, a także wskazując na właściwy, w tym wypadku wysoki poziom trudności dla pracy doktorskiej teoretyczno - empirycznej, która poprzez swoją logiczną, konsekwentną i mocno rozbudowaną strukturę jawi się jako bardzo dobry konstrukt naukowy, stanowiący egzemplifikację dużego zaangażowania badawczego Doktoranta a zarazem dokumentuje to, iż praca powstała w nowej a zarazem już profesjonalnej i bardzo dynamicznie się rozwijającej szkole - edukacyjnej analizy transakcyjnej pod kierunkiem profesora Jarosława Jagiły i całego mocnego Zespołu, szkoły bardzo potrzebnej dla badania rzeczywistości edukacyjnej.

Należy podkreślić, iż konstrukcja pracy jest właściwa dla prac z zakresu pedagogiki, a zarazem praca w jakimś sensie jest interdyscyplinarna, gdzie konkretny przedmiot badań pedagogicznych, w tym wypadku szkoła, ale to przecież żywy organizm – uczniów i nauczycieli, a także personelu i rodziców analizujemy w przestrzeni czasu i zarazem miejsca, a także super ważnych relacji.

Całość pracy składa się z trzech części – części teoretycznej, metodologicznej i analitycznej; strukturalnie, logicznie i konsekwentnie ze sobą połączonych, stanowiących spójną całość, właściwą dla prac z zakresu nauk społecznych, ze specyfiką pedagogiczną.

Część I wprowadza w problematykę czasu jako aspektu życia szkoły, gdzie całość składa się z trzech komplementarnych rozdziałów, odpowiednio



uporządkowanych, a więc – czas jako kategoria analityczna, czas w ujęciu analizy transakcyjnej, a także szkoła jako laboratorium życia społecznego.

Punkt pierwszy poświęcony problematyce czasu jako kategorii analitycznej bardzo obszernie i interdyscyplinarnie prezentuje problematykę zmiany jako konsekwencji istnienia czasu, kategorii czasu w filozofii, w fizyce, następnie w socjologii i antropologii a także w psychologii i pedagogice.

Cały ten rozdział został napisany z wielkim namysłem pedagogicznym a zarazem ukrytą troską o czas, albowiem, jak konkluduje Doktorant w punkcie zawierającym pedagogiczną kategorię czasu, ta właśnie kategoria zdaje się być jedną z ważniejszych w pedagogice, ponieważ wszystkie zdarzenia edukacyjne dzieją się w czasie. Czas je porządkuje, określa długość, szybkość, okres trwania zdarzeń oraz odstępy między nimi. Lecz czas w szkole nie jest jedynie pewną skalą pomiaru zdarzeń i procesów czy pewną ramą odniesienia. Jest on przede wszystkim immanentną właściwością zdarzeń i procesów społecznych, gdyż, zawarty w zdarzeniach, ma określone indywidualne znaczenie i sens a każda szkolna okoliczność (lekcja, apel, przerwa, itp.) może mieć subiektywne, indywidualnie odbierane: trwanie (krótkie, długie), tempo (wolne, szybkie), rytm (stopniowy, chaotyczny) oraz znaczenie, gdyż może to być: czas pracy lub czas wolny, czas nasycony lub czas pusty, gdzie raczej by się chciało, aby to, czy czas pracy, czy wolny, był to czas nasycony treściami a nie czas pusty, w czym może pomóc właśnie niniejsza dysertacja.

Punkt drugi części pierwszej zanurza kategorię czasu w przestrzeń analizy transakcyjnej, która jako spójna koncepcja teoretyczna, zawiera takie elementy jak struktura osobowości, analiza transakcji, analiza skryptu a także bardzo ważne i pożyteczne elementy strukturalizacji czasu, takie jak wycofanie, rytuały, rozrywki, prace, zabawy, gry oraz intymność. Należy się zupełnie zgodzić z trafnie przywołanym przez doktoranta autorytetem Pani Profesor Doroty Pankowskiej, która stwierdza, iż analiza transakcyjna spełnia kryteria stawiane teoriom w naukach społecznych, ponieważ odwołuje się do danych empirycznych, skonstruowała modele teoretyczne, posługuje się wypracowanym przez siebie językiem, stworzyła własne procedury metodologiczne i narzędzia opisu, wyjaśniania, przekazywania wiedzy i

weryfikowanie wniosków wynikających z teorii a także była w trakcie swojego rozwoju konfrontowana z zewnętrzną i wewnętrzną krytyką, co przyczyniło się do poszerzenia i modyfikacji poszczególnych założeń i twierdzeń oraz podejmowania kolejnych badań (s. 72).

Punkt trzeci zawiera z kolei charakterystykę szkoły jako laboratorium życia społecznego, gdzie doktorant analizuje różne podejścia do rzeczywistości szkolnej, dokonując bardzo wnikliwej analizy bardzo bogatej, różnorodnej i niezwykle złożonej rzeczywistości szkolnej. Dochodząc do szkoły badanej w optyce AT zostaje podkreślony model szkoły jako model rozumienia stosunków międzyludzkich obserwowanych właśnie w szkole.

Kolejne podpunkty zawierają szeroką charakterystykę liceum ogólnokształcącego w systemie szkolnictwa w Polsce, z zaakcentowaniem bardzo bogatej i zarazem niezwykle skomplikowanej specyfiki uczniów w późnej fazie dorastania.

Część teoretyczna została napisana obszernie i merytorycznie a zarazem stanowiąc dobrą bazę dla rozdziałów metodologicznych i analitycznych.

Część metodologiczna zawiera właściwe i niezbędne a zarazem strukturalnie poprawnie uporządkowane, specyficzne dla badań pedagogicznych elementy takie jak przedmiot i cel badań, problematyka badań, hipotezy badawcze, określenie zmiennych i wskaźników, wybór strategii badawczej, metody, techniki i narzędzia badawcze, model badawczy, charakterystyka badanych osób i miejsca badania, a także organizacja, harmonogram badań i badania pilotażowe. Wszystkie te elementy zostały zaprezentowane obszernie i co najważniejsze merytorycznie.

Na pochwałę zasługuje bardzo duża próba badawcza i wymagająca dużego wysiłku procedura badawcza, to porównania trzech liceów, po około 250 osób, biorąc pod uwagę także profile poszczególnych klas w czterech okresach szkolnych, z uwzględnieniem całych wymogów koncepcji AT a także parametrów statystycznych.

Wyczuwa się wysoki poziom etyczności badań a więc to, iż badania były zapewne wykonywane bardzo taktownie i z dużym szacunkiem dla organizmu szkolnego a także delikatnością wobec osobowości uczniów – adolescentów, aby



badać, ale także niechęć nie niszczyć autorytetów i bezcennych relacji szkolnych składających się ze wszystkich podmiotów szkolnych.

Niepotrzebnie w pewnym momencie, następuje małe zamieszanie wokół metod i technik (s. 173), które ostatecznie doktorant poprawnie rozprawia podkreślając czym jest metoda – wykorzystując sondaż diagnostyczny, a także technikę – ankiety.

Bardzo wysoko należy ocenić poddanie narzędzia badawczego ocenie kompetentnych sędziów, choć i tak konkluzja doktoranta na końcu pracy, to aby poddać je standaryzacji. Ale aby dojść do takiego właśnie wniosku należało przejść tę trudną i długą drogę, którą przeszedł Doktorant i która daje niesamowity efekt.

Także pragnę pochwalić w tych właśnie badaniach zastosowanie techniki mapowania, której celem jest, jak to trafnie podkreśla Doktorant zrozumienie złożoności i heterogeniczności indywidualnych i zbiorowych sytuacji, dyskursów i interpretacji sytuacji. Ta technika kieruje także uwagę na złożoność sytuacji, próbuje ją wyjaśnić, zmierza do konceptualnego pokrycia badanego obszaru i raczej do odsłonięcia całej złożonej sytuacji, niż do budowania jej uproszczonego obrazu.

Rzeczywistość szkolna to moim zdaniem bardzo skomplikowany organizm i kto próbuje go zbyt upraszczać naraża się na niekompetencje. Zauważa się bardzo taktowne podejście Doktoranta do tej właśnie złożonej rzeczywistości i raczej próbę badania, wnikania w złożone procesy czasu, miejsca i relacji, przecież ludzkich a więc bardzo skomplikowanych, często trudnych do uchwycenia, bo to chodzi o młodego adolescenta, niż oceniania, a także próbę zobaczenia lepszej strony tego organizmu ludzkiego bez zaniechania zobaczenia także słabości.

Na szczególną uwagę zasługuje część analityczna rozprawy doktorskiej, która zawiera analizę i interpretację wyników na bazie transakcyjnych form strukturalizacji czasu uczniów, gdzie dokonano weryfikacji bardzo złożonych i wielowymiarowych problemów badawczych, która to część merytorycznie wynika i współgra z częścią teoretyczną a także metodologiczną, co jest istotnym elementem badań w naukach społecznych.

Zastosowano, bardzo złożone i wymagające niezwyklej konsekwencji a zarazem cierpliwości, długomyślności od badacza, procedury poszczególnych faz

badania, gdzie jak sam doktorant zauważa - młodzież chwilami czuła się zmęczona kolejnymi badaniami. Badania wykonano w czterech momentach życia szkoły i za każdym razem bardzo wnikliwie biorąc pod uwagę potrzebę pozyskania wszystkich złożonych danych w zakresie strukturalizacji czasu w przestrzeni czasu i miejsca a zarazem badając skomplikowane relacje wewnątrzszkolne.

Reasumując, jak podkreśla Doktorant z analizy obserwacji form strukturalizacji czasu w całym roku szkolnym wynika, że najwyższym poziomem cechowała się intymność, a następnie rozrywki i zabawy, a najniższym – wycofanie, gry i rytuały i taki rozkład form strukturalizacji można rzeczywiście nazwać, jako ukierunkowany „ku ludziom” i może to świadczyć o integracji klasy i dobrej atmosferze w szkole, w której panuje poczucie bezpieczeństwa, co jest dużą nutką optymizmu edukacyjnego.

Reasumując z kolei obszerne i złożone badania miejsc i relacji można za Doktorantem podkreślić optymistycznie, że analiza wykazała, że w perspektywie całego roku szkolnego najwyższym poziomem cechowały się takie stany Ja, jak Rodzic Opiekuńczy, Dorosły, Dziecko Wolne, a najniższym – Dziecko Przystosowane. Wśród pozycji życiowych, najwyższym wskaźnik uzyskała zmienna Ja jestem Ok – Ty jesteś Ok., najniższym zaś – Ja nie jestem Ok – Ty jesteś Ok (s. 343).

Podsumowując badania w zakresie czasu i miejsca uczniów w szkole pod koniec roku szkolnego można stwierdzić optymistycznie za Doktorantem, że największy odsetek uczniów uznał, że nic w szkole nie potrzebuje zmiany,  $\frac{1}{4}$  uczniów dostrzegła potrzebę zmiany nastawienia nauczycieli do uczniów i przedmiotu. Kolejne opinie to ważne uwagi a propo organizacji pracy szkoły, gdzie uczniowie zgłaszają potrzebę zorganizowania przestrzeni, w której uczniowie mogliby swobodnie usiąść, zjeść, porozmawiać, odpocząć czy się relaksować. Kolejne kwestie to zmniejszenie poziomu stresu oraz zwiększenie rozrywek na lekcjach.

#### Analiza statystyczna badań

Analizy z badań ilościowych zostały zaprezentowane zarówno w tabelach, jak również wykresach, za każdym razem potwierdzając bardzo złożoną procedurą statystyczną w sposób właściwy, wnikliwy i ukazujący oddziaływanie na siebie wielu



różnych czynników, które doktorant starał się w maksymalny możliwy sposób ze sobą zestawić i ukazać pedagogiczne wnioski i konsekwencje a zarazem podpowiedzi co robić, aby przestrzeń życia szkoły była bardziej motywująca do mądrej strukturalizacji czasu i relacji.

Autor w sposób właściwy i rzetelny analizuje zebrane dane, wykorzystując do tego celu właściwe metody statystyczne, chwilami bardzo wyrafinowane a następnie dokonuje pedagogicznych konkluzji, co jest bardzo istotne. Wykresy wskazują i dobrze obrazują wielość badanych aspektów życia szkoły, takich jak specyfika rytmu życia szkoły, czasu indywidualnego i grupowego uczniów, miejsc, a także relacji.

Zasadniczym celem badań i analiz, teoretycznych, empirycznych a także statystycznych, które mają służyć celom pedagogicznym, było wykrycie i charakterystyka form strukturalizacji czasu uczniów liceum podczas ich pobytu w szkole, gdzie jako podstawę teoretyczną wykorzystano AT. W trakcie badań okazało się, że AT jest bardzo przydatna dla uchwycenia bardzo złożonych procesów życia szkoły, ze szczególnym akcentem na czas, miejsce i relacje, które ostatecznie mają prowadzić do maksymalizacji społecznienia, a więc, aby na jak najwyższym poziomie były relacje Ja jestem Ok – Ty jesteś OK.

Niezwykle istotne dla praktyki pedagogicznej a nawet ośmielę się powiedzieć najważniejsze są rekomendacje dla edukacji, bo przecież my pedagodzy po to właśnie prowadzimy badania, albowiem proces społecznienia w szkole w perspektywie potężnej skali mediatyzacji, a więc przesunięcia relacji w relacje zapośredniczone medialnie to aktualnie największe wyzwanie dla edukacji i życia społecznego, dlatego musimy nie tylko badać i opisywać ale wprowadzać konkretne pedagogiczne rozwiązania dla jak najlepszego społecznienia uczniów, dla czynienia szkoły przyjaznej uczniowie, o co tak mocno walczyła śp. Pani Profesor Maria Dudzikowa, wielki polski pedagog, szczególnie pedagogiki szkolnej.

Doktorant w konkluzji pracy podpowiada bardzo wiele cennych wskazówek, łącznie z programem „edukacji temporalnej” w koncepcji AT, który to program na pewno byłby wielką pomocą w uczeniu się, gdzie, kiedy i jak, jak najlepiej

wykorzystywać czas i jak najlepsze relacje budować. Trudności nie brakuje, ale badania na pewno winny być kontynuowane i promowane.

Bibliografia dysertacji jest bardzo obszerna i merytorycznie dobrana i wykorzystana a także aktualna, a także co ważne łącząca wiele dyscyplin nauk społecznych a także subdyscyplin pedagogicznych, w tej bowiem dziedzinie nauki jaką jest pedagogika szkolna, pedagogika społeczna ważne aby być mocno osadzonym w wynikach badań a także teraźniejszości. Drobną uwagę, że jednak bibliografię należało umieścić przed aneksami.

Na uwagę zasługuje także wielość dokumentów w aneksach, z bardzo dokładną formą graficzną i opisem (ss. 390 – 450), co wskazuje na bardzo dobrą dokumentację procedury badawczej.

#### *Ocena formalna*

Dysertacja jest spójnym i koherentnym konstruktem, gdzie jasno i aktualnie postawiony problem badawczy, jest konsekwentnie zgodny z całą bardzo złożoną procedurą jego analizowania, rozwiązywania i wnioskowania a także postulowania.

Widoczny jest dobry warsztat naukowy – teoretyczny (interdyscyplinarny) i empiryczny (uchwycenie wielu zależności) a także statystyczny i staranność Doktoranta, zarówno w stawianiu problemów badawczych, ich analizowaniu, oraz poprzez bardzo merytoryczne i z wielkim namysłem pedagogicznym procedowania a także logiczne rozwiązywanie problemów i podsuwanie wskazówek z zakresu pedagogiki.

Całość pracy jest wykonana bardzo starannie pod względem językowym, stylistycznym i graficznym a nawet trochę nowatorskim.

#### *Konkluzja*

Wnikliwe studium dysertacji Pana mgra Karola Motyki, pozwala postawić mu bardzo wysoką pozytywną ocenę i podkreślić duży wkład badawczy (teoretyczny i empiryczny) w pedagogikę szkolną, pedagogikę społeczną, analizę transakcyjną a także osobiste badawcze zaangażowanie w podjętą problematykę i stwierdzić, iż zdaniem recenzenta, spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim, które są



podstawą ubiegania się o stopień naukowy doktora. Wobec powyższego, recenzent zwraca się z prośbą do Księdza Dziekana i Wysokiej Rady Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie o pozytywną kontynuację przewodu doktorskiego.



ks. dr hab. prof. UR

Janusz Miąso

Uniwersytet Rzeszowski  
Prodziekan Wydziału Pedagogicznego  
ds. Studenckich i Studiów Stacjonarnych

*dr hab. Janusz Miąso, prof. UR*